

SPRAWY NIEZALEŻNE STOWO

Nr 34/17.09.81 r.

**Tygodnik NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” woj. wałbrzyskiego
DO UŻYTKU WEWNĄTRZZWIĄZKOWEGO**

Deklaracja I KZD NSZZ „Solidarność”

Celem nadrzędnym NSZZ „Solidarność” jest tworzenie godnych warunków życia gospodarczego w politycznie suwerennej Polsce. Chodzi o życie wolne od ubóstwa, wyzysku, strachu i kłamstwa, w społeczeństwie zorganizowanym demokratycznie i praworządnie.

Dzisiaj naród oczekuje:

1. poprawy zaopatrzenia w żywność poprzez ustanowienie kontroli nad jej produkcją, podziałem i cenami we współpracy z „Solidarnością” Rolników Indywidualnych,
2. reformy gospodarczej poprzez tworzenie autentycznych samorządów pracowniczych i likwidację nomenklatury partyjnej oraz wdrożenie efektywnych mechanizmów ekonomicznych,
3. prawdy poprzez społeczną kontrolę środków masowej informacji i odkłamanie polskiej szkoły i kultury,
4. demokracji poprzez przeprowadzenie wolnych wyborów do Sejmu i rad narodowych,
5. sprawiedliwości poprzez zapewnienie równości wszystkich wobec prawa, uwolnienie więzionych za przekonania i obronę represjonowanych za działalność wydawniczą, polityczną i związkową,
6. ratowania zagrożonego zdrowia narodu poprzez ochronę środowiska, zwiększenie nakładu na służbę zdrowia i zapewnienie ludziom niepełnosprawnym należnych im praw w społeczeństwie,
7. węgla dla ludności i dla przemysłu poprzez zagwarantowanie górnikom odpowiednich warunków życia i pracy.

Cele te osiągniemy w warunkach jedności naszego Związku i solidarności jego członków. Działania różnych sił stwarzających poczucie zagrożenia zewnętrznego nie odbiorą nam woli walki o ideały Sierpnia 80, o realizację porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Gdańsk, 10 września 1981 roku.

Uchwała I Zjazdu Delegatów

Wolność osobista człowieka wyraża się między innymi swobodą poruszania się oraz wyborem miejsca pracy i zamieszkania, w tym również poza granicami swego kraju. Ten element wolności osobistej był i jest w naszym kraju naruszany, co wyraża się utrudnianiem Polakom wyjazdów za granicę oraz powrotów do Polski emigrantom. Decyzje władz w tej sprawie motywowane są opacznie pojmowanymi celami ekonomicznymi a nie względami humanitarnymi.

Trzeba tu wspomnieć o problemie Mazurów, Warmiaków i Ślązaków, którzy opuścili kraj w ramach tzw. akcji łączenia rodzin co w rzeczywistości spowodowało do haniebnego transakcji handlowej. Nie robiono nic by ludność tę związała silnie z naszym krajem. Bolesna to sprawa, tym bardziej, że krokiem tym odcięto możliwość powrotu.

Problem ten dotyczy również emigracji politycznej.

Utrudnienia w zakresie swobody migracji ludności wynikają z niekorzystnych

przepisów prawnych, funkcjonującego reżimu procedur administracyjnych a także niepisanych a ściśle realizowanych praktyk utrudniających, stosowanych przez MSW i MO.

Żądamy usunięcia tych utrudnień poprzez:

1. wprowadzenie aktów legislacyjnych respektujących prawo wyboru przez człowieka w kraju; w którym zamierza mieszkać i pracować zgodnie z Kartą Praw Człowieka i Obywatela ratyfikowaną przez Polskę,
2. Wprowadzenie aktów legislacyjnych umożliwiających powrót wszystkim emigrantom — między innymi poprzez wprowadzenie możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa,
3. zlikwidowanie utrudnień administracyjnych w bieżącej praktyce wydawania paszportów,
4. zlikwidowanie przewlekłego trybu wydawania paszportów przez wprowadzenie prawa do posiadania stałego paszportu przez obywateli PRL.

Gdańsk, 10.09.1981 roku

List do Polonii całego świata

Pierwszy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, obradujący w Gdańsku mając na względzie prawo wszystkich Polaków, bez względu na ich miejsce zamieszkania, do związku z Ojczyzną — kieruje do Polaków całego świata następujące posłanie:

Ojczyzna nasza przeżywa wielkie chwile. Ważą się losy naszego narodu. Tu nad Wisłą rodzi się nowa Polska, której fundamentem jest społeczne i narodowe braterstwo. Zrodzona z woli całego narodu „Solidarność” jest nie tylko związkiem zawodowym ludzi pracy, lecz jest jednocześnie obywatelskim ruchem społecznym ludzi świadomych swych praw, jak również obowiązków wobec Ojczyzny i jej niepodległości.

Od chwili powstania naszego Związku doświadczyliśmy poparcia i pomocy Polaków rozproszonych po całym świecie. Jest to powodem naszej dumy. Wiemy, że nie tylko przechowywaliście skarb polskiej mowy, lecz wydaliście z siebie nowe skarby literatury, kultury i nauki. Jest to nasz wspólny dorobek, gdyż kultura polska jest niepodzielna. W wielu częściach świata pokolenia Polaków zdobywają sobie szacunek i uznanie za wkład w rozwój krajów swego zamieszkania.

Pamiętajcie, że łączy nas historia, kultura i tradycja narodów. Łączy nas też w sposób szczególny żywy symbol jedności Polaków — wielki apostoł miłości i prawdy — nasz Brat Jan Paweł II. Nie z naszej winy próbowano wielu z was wymazać z narodowej pamięci. Dziś w imię prawdy i sprawiedliwości najwyższe zgromadzenie NSZZ „Solidarność” pochyla swoje sztandary nad grobami polskich żołnierzy, rozsiłanymi po całym świecie. Oddajemy też hołd tym wszystkim, którzy w imię miłości Ojczyzny prowadzili i prowadzą działalność na rzecz sprawy polskiej. W szczególności pragniemy aby te słowa dotarły do tych wszystkich, którzy za swoją patriotyczną działalność skazywani byli w kraju na zapomnienie. Naszą pamięć i szczególnie serdeczne uczucia kierujemy do tych Polaków, którzy do dziś nie mogą znaleźć oparcia w żadnej organizacji polonijnej, którym do dziś odmawia się prawa do własnego języka, kultury, historii i obywatelstwa.

Będziemy przypominać światu o waszym prawie do tworzenia własnych organizacji kulturalnych i społecznych, do szkoły polskiej. Uznajemy stworzone przez was struktury organizacyjne, które służą polskiej sprawie i przyjaźni z innymi narodami.

Wszystkim nam przywiec ta sama idea. Szczęśliwa i spokojna Polska.

Przyjmijcie nasze najserdeczniejsze podziękowania i zapewnienia, że nie zboczyliśmy z obranej drogi.

Gdańsk, 8 września 1981 r.

I Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność”

Najważniejsza — wolność ojczyzny

Podczas wywiadu, który przeprowadzał z Marianem Jurczykiem A. J. Socha padło m. in. pytanie:

Co jest najistotniejsze dla związku i kraju w tej chwili?

Jurczyk odpowiedział:

Ojczyzna nasza powinna być wolna. Jeżeli ojczyzna będzie wolna, to człowiek w niej żyjący też będzie wolny. Będzie mógł decydować sam o swoim życiu. W tym upatruję klucz do bogactwa ludzi i kraju.

Czwarty dzień obrad

8 września o godzinie 9.00 rozpoczęły się spotkania zespołów tematycznych wyłonionych na Zjeździe. W spotkaniach oprócz delegatów uczestniczyli eksperci z głosem doradczym.

O godz. 10.30 rozpoczęły się obrady plenarne. Przedstawiono kilka komunikatów. Rada Społeczna Obywatelskiego Funduszu Stypendialnego Pomocy Dzieciom Ofiar Grudnia — 70 poinformowała, że dotychczas na koncie zgromadzono 843.394 zł. Pięcioro dzieci otrzymało już stypendium z tego funduszu. Pomocą funduszu objęte będą przede wszystkim dzieci ofiar Grudnia — 70, dzieci wybitnie zdolne i sieroty.

Poinformowano, że Lech Wałęsa otrzymał od Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Belgii 12 tysięcy dolarów, od francuskiej CFDT 12 tysięcy franków, od osoby prywatnej z USA 100 dolarów. Wymienione pieniądze Wałęsa przeznaczył na społeczny fundusz „Solidarności”.

Podczas obrad przedpołudniowych zgłoszona została uchwała dotycząca samorządu pracowniczego (zob. „NS” nr 33) oraz uchwała o powołaniu Międzyregionalnego Funduszu Inwalidzkiego.

Przedstawiciel Dolnego Śląska podał konsultowaną już z niektórymi innymi regionami wstępną wersję tez programowych Związku dotyczących:

- 1) tworzenia odpowiednich warunków życia a w szczególności poprawienia zaopatrzenia w żywność,
- 2) przeprowadzenia reformy gospodarczej, z akcentem na samorząd i konieczność odzucenia nomenklatury,
- 3) pomocy dla chorych i ubogich,
- 4) dostępu do radia i telewizji,
- 5) więzionych i prześladowanych za przekonania,
- 6) odkłamania polskiej szkoły.

W dyskusji, która potem nastąpiła brak było zgody. Tezy dolnośląskie przekazano do komisji uchwał i wniosków, która uzupełniając je zgłoszonymi wnioskami w porozumieniu z komisją programową przygotowuje projekt uchwały zawierającej deklarację programową Związku.

W dalszym ciągu obrad uchwalono „Postanie do narodów, parlamentów i rządów świata” oraz „Postanie do ludzi pracy Europy Wschodniej” (zob. Nr 33 „NS”). To ostatnie przyjęte entuzjastycznie przez delegatów, zgromadzonych dziennikarzy i gości.

Większością głosów przyjęto uchwałę dotyczącą ustawy o szkolnictwie wyższym (kładącą nacisk na konieczność respektowania zasady samorządności szkół wyższych) i uchwałę w sprawie pracowników cywilnych MON, MSW i organów administracji państwowej („Zjazd uważa, że specyfika resortów MON, MSW oraz organów administracji nie jest żadną podstawą do ograniczania prawa do działalności którejkolwiek z istniejących w kraju związków zawodowych”).

Na sesji popołudniowej rozpoczęto dyskusję. Przedstawiciel Wielkopolski Południowej podkreślił potrzebę dotarcia do radia i telewizji (własny program lub własne stacje), zorganizowania samorządu pracowniczego, odkłamania historii, przedterminowych wyborów do Sejmu oraz poparcie idei tworzenia partii politycznych.

J. Forystek (region Śląsko-Dąbrowski): Związek powinien działać zgodnie z prawem, być otwartym wobec wszystkich inicjatyw postępowych. Należy określić stosunek Związku do władz politycznych, do ZSRR, do religii.

Z. Łupina (region Środkowo-Wschodni) zajął się problemem uzdrowienia „chorej oświaty”. Związek powinien wywrzeć nacisk na władze w celu materialnego zabezpieczenia oświaty. Również i ta dziedzina życia powinna być zorganizowana według idei samorządu obejmującego programowanie, realizację i ocenianie pracy wychowawczej. W ten sposób uniknie się indoktrynacji i zapewni pluralizm w oświacie. Mówca przedstawił też aktualne problemy organizacji niezależnego ruchu harcerskiego.

P. Kosmowski (Podbeskidzie) powiedział, iż polityka władz prowadząca do obsadzania kluczowych stanowisk ludźmi stawiającymi prywatę ponad interes społeczny powoduje żywiołowe wystąpienia ludności, jak to np. miało miejsce w Bielsku-Białej. Istnieje więc konieczność ukazywania prawdy o skompromitowanym systemie władzy i tworzenia samorządowych mechanizmów kontrolnych.

J. Kossak (Federacja Tarnobrzaska): W życiu społecznym należy przywrócić rachunek ekonomiczny, polityczny i moralny. Istnieje konieczność wprowadzenia pełnej samodzielności przedsiębiorstw, demokratycznej ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych, uchylenia ustawy o przerywaniu ciąży, wprowadzenie jednolitego systemu plac.

Z. Karwowski (Kujawy i Ziemia Dobrzyńska) mówił o reformie gospodarczej, środkach masowego przekazu postulując powołanie Rady Programowej PR i TV, w skład której weszliby przedstawiciele wszystkich liczących się sił politycznych i społecznych w kraju. Należy powołać własny program radiowy a docelowo i telewizyjny. W przypadku przeprowadzenia demokratycznych wyborów do Sejmu i rad nie grozi przejęcie władzy przez „Solidarność” a nawet spowoduje to osłabienie Związku gdyż będzie on występował wobec akceptowanych przez społeczeństwo organów. Ważnym problemem jest biologiczna ochrona narodu (zagrożenia zatrucia środowiska, alkoholizmu, narkomanii).

J. Milewski (Gdańsk) w imieniu regionu zaproponował włączenie do prac Zjazdu stanowiska Sieci Wiodących Zakładów Pracy wobec reformy gospodarczej.

Z kolei przemawiał A. Lenkiewicz (Wrocław) — (tekst w numerze).

L. Porzecki (Małopolska) podkreślił m. in. rangę informacji związkowej od której zależy przetrwanie Związku. Musi być szybka, prawdziwa i masowa. Należy systematycznie badać opinie związkowców na temat działania władz związkowych i sytuacji w kraju. Mówca przedstawił działający w jego regionie ruch społecznych inicjatyw gospodarczych. Spory dorobek mają już zakładowe kluby inicjatyw gospodarczych.

Na sesji wieczornej przyjęto uchwałę o treści „sprawy bydgoskiej” (projekt zawierał rozwiązania wariantowe. M. in. kwestią sporną było wyrażenie votum nieufności dla Prokuratora Generalnego PRL — L. Czubńskiego) — tekst uchwały w numerze.

Przyjęto też uchwałę dotyczącą nauczania historii, języka polskiego i nauk społecznych (tekst w numerze).

Następnie kontynuowano dyskusję programową udzielając głosu delegatom występującym w imieniu regionów.

M. Krupiński (region Warmińsko-Mazurski) podkreślił konieczność ustalenia taktyki i strategii Związku uwzględniających cztery warianty rozwoju sytuacji: stan ak-

tualny, porozumienie i współpracę z władzami, jednostkowe konflikty, konfrontację. Trzeba ustalić tryb postępowania w sytuacjach konfliktowych. Regiony powinny złożyć raporty o stanie gospodarczym, prawnym i społecznym.

W. Kulewski (Mazowsze): W obecnej sytuacji nie można pozwolić sobie na luksus ograniczenia się do spraw pracowniczych. Związek powinien działać na następujących płaszczyznach: ochrona praw pracowniczych, ochrona podstaw istnienia Związku, ochrona pracodawcy przed „samobójczym działaniem”. Sprawy oświaty i wychowania muszą się stać sprawami całego Związku. Należy wprowadzić system oświaty związkowej konkurencyjnej dla oświaty publicznej. W życiu publicznym musi dominować prawda.

R. Tabiz (Pobrzeże) zwrócił uwagę na dwie sprawy: kształtowanie świadomości członków Związku i ochronę ich bytu materialnego oraz pozamaterialnej sfery życia.

G. Palka (Łódź): Po kilku zderzeniach z władzą ukazała się granica odnowy. Wiadomo już jakie rzeczy leżą za tą granicą i że sięgnięcie po nie prowadzić musi do totalnej konfrontacji (np. sprawa nowych wyborów). Z drugiej strony rozwój kryzysu wyznacza horyzont czasowy konfrontacji, do której musi dojść o ile nie podejmiemy ingerencji w życie gospodarcze. Jeśli działania te mają być realne, a nie tylko propagandowe, to należy zdać sobie sprawę z tego, że wybieramy drogę konfrontacji w najszerszym tego słowa znaczeniu. Jasne i otwarte podjęcie problemów gospodarczych z jednej strony, a twarde stwierdzenie, iż będziemy bronić suwerenności naszego kraju, z drugiej może wpłynąć na tych, którzy ewentualną decyzję o konfrontacji będą podejmować. Wielkim niebezpieczeństwem jest mówienie o pięknych ideach przy pomijaniu sprawy środków jakimi będzie się je realizować. Może to doprowadzić do jałowości poczyną Związku.

E. Naszkowski (Piła): Czas na program ataku. „Solidarność” winna inicjować działalność różnych ugrupowań walczących na rzecz demokratyzacji. Z partyjno-rządowych środków rażenia należy uczynić środki społecznego komunikowania się. Należy stworzyć sprawny system informacji, między innymi organizować zamknięty system telewizji na potrzeby „Solidarności”. Konieczne jest rozliczenie „brzydkiej siostry — CRZZ”. Wśród celów dalekosiężnych konieczne jest m. in. uzyskanie inicjatywy ustawodawczej, przeniesienie roli mocodawcy z państwa na samorządy.

Uchwała

Zobowiązujemy krajowe władze Związku, które zostaną wybrane na obecnym Zjeździe do podjęcia starań o podpisanie umów o współpracy ze Związkiem Literatów Polskich, ze Stowarzyszeniem Filmowców Polskich, ze Stowarzyszeniem Polskich Artystów Plastyków oraz z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów.

Gdańsk, 8 września 1981 r.

I Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność”

Piąty dzień obrad

W dniu 9 września obrady rozpoczęto o godz. 9.17. Wszystkie sesje przebiegały pod znakiem poprawek do statutu. Przyjęto następujący tryb pracy: odczytanie oryginalnego brzmienia statutu, podanie poprawek zaproponowanych na podstawie zgłoszonych wniosków przez komisję statutową, dyskutowanie i zgłaszanie przez delegatów nowych poprawek, odczytanie całości i w głosowaniu przyjęcie listy poprawek, głosowanie ostatecznej wersji statutu.

Na wstępie mimo protestów L. Sobieszka z Gdańska przegłosowano wniosek o niewprowadzanie zmian do § 1 zawierającego załącznik o deklaracji politycznej Związku.

§ 2 przyjęto w brzmieniu: „terenem działania Związku jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Nie ogranicza się działalności Związku w zagranicznych jednostkach organizacyjnych zakładów pracy mających swoją siedzibę w kraju”.

§ 3 przyjęto w brzmieniu: „Siedzibą władz ogólnozwiązkowych jest Gdańsk”.

Następnie odbyła się dyskusja na temat wprowadzenia zmian do rozdziału 2 i 3 statutu. Zabrał w niej m. in. głos Tadeusz Romanowski ze Świdnicy przemawiając w imieniu 95 delegatów. Stwierdził, że łączenie funkcji przewodniczącego różnych szczebli organizacyjnych Związku jest niedopuszczalne.

W wyniku przeprowadzonego po dyskusji głosowania nad poprawkami do rozdziału 2 i 3 ustanowiono co następuje:

1) do § 5 mówiącego o przynależności do Związku dodano stwierdzenie, że członkiem Związku mogą być także osoby utrzymujące się z pracy twórczej wykonywanej na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy (720 głosów za). Odrzucono propozycję komisji statutowej mówiącą, iż członkami mogą być także osoby wolnych zawodów.

2) w głosowaniu nad uzupełnieniem § 5 poprawką przyznającą prawo do przynależności absolwentom szkół wyższych i zawodowych, którzy mimo podjętych starań nie uzyskali zatrudnienia — za wypowiedziało się 294 delegatów co nie wystarczyło do dokonania zmiany w statucie.

3) do § 6 traktującego o celach Związku dodano dwa nowe punkty stwierdzające, iż do celów tych zalicza się także podejmowanie działań na rzecz ochrony środowiska (734 głosy) i pogłębianie wiedzy członków Związku (754 głosy). Uzupełniono też punkt 1 o ochronę interesów zdrowotnych członków Związku i ich rodzin (748 głosów).

4) uzupełniono także § 7 dodając trzy punkty mówiące o tym, iż Związek realizuje swoje cele także przez: udzielanie pomocy materialnej członkom Związku (732 głosy), powoływanie agend dla realizacji zadań statutowych (663 głosy) i prowadzenie działalności gospodarczej dla uzyskania środków przeznaczonych na realizację zadań statutowych (680 głosów). Do punktu 7 mówiącego o przeciwdziałaniu alkoholizmowi dodano przeciwdziałanie narkomanii (686 głosów).

5) szczególnie dużo zmian dotyczyło § 8, który wyjaśnia strukturę terytorialno-zawodową Związku. Dyskusja nad tym paragrafem wzbudziła największe emocje ponieważ od niej zależały losy wielu małych regionów.

Do podpunktu 2 dodano stwierdzenie, że organizacja zakładowa zrzesza także emerytów i rencistów (690 głosów). Dodano także nowy podpunkt 3 umożliwiający tym wszystkim, którzy nie mogą zrzeszać się w macierzystych zakładach pracy tworze-

nie organizacji związkowych przy zarządach regionów (600 głosów). Nowy podpunkt 4 przewiduje fakultatywne tworzenie przez zakładowe organizacje związkowe ogniw związkowych, a w szczególności organizacji wydzielonych i kół (617 głosów). Podpunkt 5 stwierdza, że podstawową jednostką terytorialną jest region obejmujący zasięgiem teren co najmniej jednego województwa, a jego utworzenie oraz zmiana zasięgu działania wymagają akceptacji Krajowej Komisji (500 głosów). Podpunkt 6 przewiduje możliwość tworzenia przez walny zjazd delegatów regionu ogniw pośrednich nie będących jednak ogniwami władzy. Wojewódzki zjazd delegatów określa sposób powołania, kompetencje oraz zasady finansowania takich ogniw (648 głosów). Bez zmian pozostał dawny podpunkt 4 (teraz 7) oraz punkt 2 paragrafu 8.

6) zmiany dotyczyły także § 9 tj. wyboru władz związkowych. Wprowadzono zasadę, że kandydatem może być wyłącznie osoba uprawniona do głosowania na zebraniu (zjeździe) dokonującym wyboru (615 głosów). Zmieniono także tryb wyboru przewodniczącego Komisji Krajowej, postanawiając, że wybiera go bezpośrednio zjazd delegatów (709 głosów) oraz dodano punkt mówiący o wyborze delegatów na okres kadencji (716 głosów).

7) w § 11, określającym prawa członków Związku, w punkcie 4 dodano postanowienie zgodne z którym w stosunkach z zakładem pracy lub administracją państwową związkowcy mogą krzysać z pomocy Związku także w ochronie swych praw obywatelskich ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami (696 głosów).

8) zgodnie z decyzją delegatów (653 głosy) członkostwo Związku ustaje na skutek: wystąpienia ze Związku, wykluczenia lub zgony.

9) nie uzyskał aprobaty projekt wprowadzenia zmian do § 15 (punkt 2) polegający na przyznaniu w przypadku udzielenia nagany lub pozbawienia członkostwa prawa odwołania się członka Związku do sądu związkowego.

W popołudniowej dyskusji na temat poprawek do rozdziału 4 delegaci wypowiadali się m. in. za wprowadzeniem punktu dotyczącego powołania komisji do rozstrzygania sporów i badania zgodności działań ogniw Związku ze statutem, za wyborem wszystkich władz Związku przez zjazd, za pozostawieniem dotychczasowej, federacyjnej struktury władz Związku. Proponowano by zjazd zbierał się w ciągu kadencji dwukrotnie. Następnie uzupełniono listę wariantów poprawek do rozdziału 4 o niektóre rozwiązania proponowane przez dyskutantów i przystąpiono do głosowania, w wyniku którego pod właściwe głosowanie przedstawione zostaną dwa warianty wyboru Komisji Krajowej: 1) w skład KK wejdą przewodniczący regionów i osoby wybrane przez zjazd spośród delegatów, przy czym regiony mają z góry ustaloną ilość miejsc, 2) KK oprócz przewodniczących zarządów regionów tworzą osoby wybrane przez walne zebrania delegatów regionów spośród delegatów na zjazd.

W sprawie powoływania prezydium Komisji Krajowej wybrano do głosowania wariant zgodny z dotychczasowym zapisem w statucie tj. wybór prezydium przez Komisję Krajową wraz z uzupełnieniem, że członkiem prezydium nie może być przewodniczący regionu.

Do wyboru przewodniczącego Komisji Krajowej dodano uzupełnienie: zjazd kra-

jowy wybiera spośród delegatów również dwóch zastępców przewodniczącego.

Wieczorem rozpoczęto ostateczne głosowanie poprawek do rozdziału 3 statutu oraz przygotowywano warianty dotyczące rozdziału 4 statutu (Komisja Rewizyjna).

Następnie komisja statutowa przedstawiła propozycje dotyczące rozdziału od 5 do 9 po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Ustalono do głosowania § 29, 30, 31 rozdziału 5 statutu dotyczące działalności sekcji branżowych.

Do ostatecznego głosowania przyjęto również zdecydowaną większością głosów (594 : 100) wariant o niemożności łączenia stanowisk przewodniczącego zarządu regionu i członka prezydium Komisji Krajowej.

Na ostatniej sesji śródowej, która rozpoczęła się o 23.30 wyłoniono 66-osobową komisję skrutacyjną. Odczytano proponowane poprawki do rozdziału 5. Pracowano nad rozdziałem 7 § 35 i 36 dotyczącymi instytucji Związku i środków informacji.

UCHWAŁA O POWOŁANIU MIĘDZYREGIONALNEGO FUNDUSZU INWALIDZKIEGO

W związku z Uchwałą ONZ proklamującą rok 1981 Międzynarodowym Rokiem Inwalidy i Osób Niepełnosprawnych, wobec bezczynności władz, wielu drastycznych niedociągnięć w dziedzinie niesienia pomocy tej grupie społecznej, pragnąc przyjąć z jak najszybszą pomocą inwalidom oraz chorym nie mającym do tej pory możliwości korzystania z nowoczesnego sprzętu inwalidzkiego, rehabilitacyjnego, i szpitalnego — I Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” uchwala powołanie Międzyregionalnego Funduszu Inwalidzkiego. Głównym zadaniem funduszu tworzonego z jednorazowych kwot zaginionych będzie finansowanie produkcji łóżykarskich oraz ze stałych dotacji re-w/w sprzętu oraz prac badawczych i projektowych w tej dziedzinie.

Krajowe władze wykonawcze Związku opracują i zatwierdzą statut i regulamin działania funduszu uwzględniając wytyczne stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

Gdańsk, 8 września 1981 r.

I Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność”

UCHWAŁA

Troska o wychowanie młodych pokoleń w duchu prawdy i narodowej tradycji jest jednym z ważnych zadań naszego Związku, dlatego uczestnicy I Krajowego Zjazdu Delegatów zobowiązują Komisję Krajową do natychmiastowego podjęcia praktycznych działań dla udzielania pomocy w nauczaniu historii i języka ojczystego, oraz nauk społecznych. W tym celu Związek powinien wydawać specjalne zeszyty, które będą służyły jako pomoc w nauce historii, języka polskiego i nauk społecznych w szkołach i przy samokształceniu. Zeszyty te staną się jednym z instrumentów społecznego wychowania młodzieży.

Gdańsk, 8 września 1981 r.

I Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność”

Szósty dzień obrad

W dniu 10 września w pierwszej części obrad, które rozpoczęły się o godzinie 9.15 przedstawiciel Komisji Statutowej zaproponował powrót do dyskusji nad rozdziałem 4 statutu. Rozdział ten wzbudzał wiele kontrowersji. Jest w nim zawarty problem czy można łączyć funkcję przewodniczącego zarządu regionu z funkcją członka prezydium Komisji Krajowej oraz kwestia powołania dwóch wiceprzewodniczących Komisji Krajowej i sprawa tego kto ma ich powołać.

W wyniku wielu niejasności formalnych delegaci stracili orientację co mają głosować. Głos zabrał Wałęsa wskazując, że aktualny bałagan w prowadzeniu obrad jest rzeczą niedopuszczalną. W bardzo ostrych słowach skrytykował chaos w głosach delegatów stwierdzając, że być może komuś zależy na rozbijaniu toku obrad. Przypomniał, że na wyniki zjazdu czekają ludzie w zakładach pracy — „musimy być delegatami a nie pajacami”.

Dla uporządkowania dyskusji ogłoszono przerwę. Po wznowieniu obrad dyskutowano nad brzmieniem rozdziału 4.

R. Bugaj (Mazowsze) opowiedział się za silną pozycją przewodniczącego związku i za zniesieniem zakazu łączenia stanowisk ze względów pragmatycznych. Chodził przede wszystkim o jak największą operatywność pracy władz związkowych.

Przemawiający jako jeden z następnych L. Kaczyński (Gdańsk) powiedział, że w istocie idzie o to czy prezydium Krajowej Komisji będzie tylko organem wykonawczym, czy też w istocie będzie zastępowało Komisję Krajową? Kto komu podlega — prezydium Komisji, czy Komisja prezydium? Jeśli przewodniczący regionów wejdą do prezydium, będzie to organ bardzo silny i rola całej Komisji spadnie do zera.

Głos zabrał ponownie L. Wałęsa (pełny tekst w numerze).

Po Wałęsie przemawiał delegat z Zielonej Góry wyrażając obawę czy akceptacja koncepcji przedstawionych przez Wałęsę nie doprowadzi do zbytnej alienacji władz związku od mas członkowskich. Mówca zapowiedział o stworzenie „wentyli bezpieczeństwa”: mechanizmów umożliwiających pełną kontrolę nad pracą Komisji Krajowej, jej prezydium i przewodniczącego.

T. Kosmowski (Podbeskidzie) powołując się na wzory demokracji francuskiej i amerykańskiej stwierdził, że przewodniczący musi mieć prawo powoływania odpowiedzialnego mu zespołu najbliższych współpracowników, co jest warunkiem dobrego kierowania związkiem.

J. Rulewski (Bydgoszcz) wypowiedział się zdecydowanie przeciw łączeniu stanowisk — „Nie musi być znaku równości między jednością poglądów i jednością działań. W działaniu musimy być zjednoczeni, zdania mogą się różnić”.

D. Zdanowicz (Pomorze Zachodnie) powiedział, iż „przekleństwem tego zjazdu jest dążenie do poprawiania rzeczy dobrych”. Poparł koncepcję Wałęsy.

Z kolei za silną władzą w związku opowiedzieli się delegaci Białegostoku, Gdańska i Dolnego Śląska.

Ustalono, że do kompetencji zjazdu należy wybór przewodniczącego Krajowej Komisji. Natomiast zjazd nie będzie wybierał wiceprzewodniczących. Zaakceptowano poprawki w punktach dotyczących Krajowej i Regionalnych Komisji Rewizyjnych.

Ustalono, że Zarządy regionalne nadal mają prawo ratyfikacji decyzji Komisji Krajowej o strajku.

Następnie Komisja Statutowa sformułowała ostateczną wersję poprawki w kwestii rozpatrywanej uprzednio: „nie można łączyć funkcji przewodniczącego zarządu regionu z funkcją członka prezydium Krajowej Komisji”. Wersja ta ostatecznie nie przeszła w głosowaniu (za nią głosowało tylko 343 delegatów).

Na początku sesji popołudniowej przedstawiono apel Elbląga o sprawny tok obrad i zaprezentowano opracowany na podstawie uchwał zarządów regionów Mazowsze i Małopolska projekt uchwały zjazdu w sprawie wyborów do rad narodowych.

Z kolei obradowano nad trzema wersjami tekstu deklaracji I Zjazdu Delegatów.

Potem powrócono do statutu. Omawiano zagadnienia związane z funkcjonowaniem sekcji branżowych. Postanowiono głosować wersję mówiącą, iż sekcje powoływane są na poziomie regionalnym i krajowym przez zarządy regionów i KK z inicjatywy organizacji związkowych i porozumień sekcji szczebla regionalnego. Ich strukturę określa regulaminy uchwalone przez Komisję Krajową. Do głosowania przyjęto także poszerzenie zakresu kompetencji Komisji Rewizyjnej (nadzór nad działalnością władz związku pod kątem jej zgodności ze statutem, uchwałami zjazdu i uchwałami Komisji Krajowej).

Nie zostały zaakceptowane żadne projekty zmian dotyczące rozdziału 6 statutu (strajk) poza wnioskiem K. Modzelewskiego o uzupełnienie § 33 ust. 3 stwierdzeniem, że decyzję o podjęciu strajku o zasięgu ponadregionalnym podejmuje Komisja Krajowa.

Przy rozpatrywaniu rozdziału 7 statutu szczególne kontrowersje wzbudziła sprawa zmiany § 36 dotyczącego prasy i wydawnictw. Między innymi T. Kuźma (Wielkopolska) stwierdził, iż nie po to walczyliśmy od sierpnia 1980 roku o wolność i niezależność prasy byśmy teraz zakładali kaganiec naszym własnym wydawnictwom. Zdecydowano o włączeniu do statutu wariantu stwierdzającego, że o statusie środków przekazu informacji, jakimi dysponuje związek decydują władze związkowe odpowiedzialnego szczebla (460 głosów).

Następnie zmieniono treść rozdziału 8 statutu dodając w § 37 ust. 1 mówiący, że majątek związku stanowią: „nieruchomości, ruchomości, prawa, gotówka i papiery wartościowe” (603 głosy). Zmieniono także § 40 ust. 1 i 2 ustalając, że wysokość składek członkowskich oraz zasady podziału kwot uzyskanych z tych składek między organizacje zakładowe (międzyzakładowe) a regiony uchwała zjazd krajowy, który także ustala zasady finansowania świadczeń socjalnych (zasilki, zapomogi).

Zebrani odrzucili propozycję powrotu do kwestii wprowadzenia zakazu łączenia stanowisk przewodniczącego różnych szczebli i wniosek o stworzenie dyskusji nad § 1 statutu.

W dalszej części obrad zdecydowaną większością głosów przyjęto uchwały dotyczące ordynacji wyborczej do rad narodowych i problemów emigracji (teksty w numerze). Przyjęto również jeden z trzech wariantów „Deklaracji I Zjazdu Delegatów” (tekst w numerze), a także projekt uchwały w sprawie reglamentacji. W związku z tą ostatnią uchwałą składał wyjaśnienie Jan Rulewski, przewodniczący Komisji KKP d/s

Zywności. Stwierdził, że w ustaleniach zawartych z rządem znajduje się zapis o ujednoliceniu od 3.10. br. wielkości przydziału używek w systemie reglamentacyjnym, w związku z czym przyjęcie proponowanej uchwały traci na ważności.

K. Rutkiewicz (Gdańsk) postulowała przegłosowanie uchwały dotyczącej edukacji narodowej. Głosowanie nad tą uchwałą odłożono z powodu konieczności dopracowania projektu.

Przyjęto uchwałę adresowaną do zarządów regionalnych, w której apeluje się o odbycie do 24 września br. zebrań w regionach, w celu omówienia zmian w statucie, ratyfikowanie tych zmian i przesłanie do KKP dokumentów ratyfikacyjnych.

Do drugiej tury zjazdu odłożono wolne wnioski i ponad 50 zgłoszeń do dyskusji programowej.

Po zakończeniu obrad jeszcze raz wystąpił Lech Wałęsa (fragmenty przemówienia w numerze).

Pierwszą turę zjazdu zakończyło podziękowanie Tadeusza Syryjczyka, przewodniczącego prezydium zjazdu skierowane do organizatorów. O godzinie 18.30 wyprowadzono sztandar, odśpiewano hymn narodowy i „Boże coś Polskę”.

PRZEZ DEMOKRATYCZNE WYBORY DO SUWERENNOŚCI NARODU UCHWAŁA I ZJAZDU DELEGATÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W SPRAWIE ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD NARODOWYCH

W związku z opublikowaniem przez zespół Rady Państwa „Założeń do projektu ustawy o Radach Narodowych” i zbliżającym się terminem upływu kadencji Rad Narodowych stopnia podstawowego (5 lutego 1982 r.) I Zjazd Delegatów stwierdza co następuje: „Założenia” zmierzają do utrzymania dotychczasowej roli FJN, w szczególności przewidują one, że FJN zachowa dotychczasową wyłączność w zakresie opracowywania programu wyborczego i zgłaszania kandydatów na radnych, a radnych zobowiązuje do współdziałania z FJN. Uniemożliwia to społeczeństwu zaprezentowanie swej woli, a tym samym narusza podstawową zasadę Konstytucji PRL, w myśl której władza w Polsce należy do ludu pracującego miast i wsi.

Nie ma praworządności dopóki zasada ta nie jest respektowana. Droga do realizacji suwerenności narodu wiedzie przez demokratyczne wybory do ciał przedstawicielskich.

D o m a g a m y się aby ordynacje wyborcze do ciał przedstawicielskich zapewniły organizacjom społecznym i politycznym swobodę zgłaszania kandydatów. Pozostawianie danej organizacji poza FJN nie powinno ograniczać tego prawa. Prawo zgłaszania kandydatów winny mieć także grupy obywateli. Liczba kandydatów winna być nieograniczona. Tajność głosowania oraz dokonanie aktu rzeczywistego wyboru muszą być obowiązkowe. Wszystkie organizacje i grupy obywateli zgłaszające kandydatów winny mieć swych mężów zaufania w komijsach wyborczych wszystkich szczebli.

Wobec nadchodzącego terminu wyborów do Rad Narodowych zalecamy Komisji Krajowej powołanie zespołu do opracowania związkowego projektu ordynacji wyborczej.

Z a d a m y wyłączenia z opracowywanej ustawy o Radach Narodowych jakichkolwiek sformułowań determinujących przyszłe zasady wyborcze.

„Założenia do projektu ustawy o Radach Narodowych” opierają się na obecnym podziale terytorialnym kraju, który został źle opracowany. Podział ten nie sprawdza się w praktyce, czego dowodem są liczne zgłoszenia gmin, zakładów i całych regionów o włączenie do innej jednostki administracyjnej.

Z a d a m y aby Ustawa o Radach Narodowych zapewniała poszanowanie opinii społeczności miast i gmin w sprawie podziału administracyjnego.

Gdańsk, 10.09.1981 rok

Uchwała w sprawie „Bydgoskiej”

Przez kilka miesięcy społeczeństwo z uwagą śledziło przebieg postępowania karnego przygotowawczego, prowadzonego w celu ustalenia winnych wydarzeń bydgoskich i pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Wyniki śledztwa miały przekonać wszystkich o równości wobec prawa, o tym, że nikt nie może stać ponad prawem.

Umożnienie postępowania karnego wobec osób winnych ewidentnego łamania praworządności godzi w podstawowe gwarancje zawartych porozumień społecznych, godzi w poczucie bezpieczeństwa każdego obywatela. Działania takie podważają zaufanie do linii porozumień społecznych. Ponadto umorzenie postępowania karnego w sprawie bydgoskiej świadczy o tym, że prokuratura w Polsce nie spełnia nadal swoich funkcji strażnika praworządności, organu z mocy ustawy powołanego do nadzoru nad przestrzeganiem prawa i do ścigania winnych jego naruszania. Przypominamy, że nie ustalono nigdy winnych naruszania prawa przez osoby sprawujące władzę — w tym tragicznych wydarzeń roku 1956 i 1970, w których zginęli robotnicy walczący o godność. Działanie prokuratury, jak wskazuje na to sprawa bydgoska, nie uległo zmianie.

Nasz Zjazd, jako najwyższa władza Związku, wyraża votum nieufności prokuraturze i osobiście Prokuratorowi Generalnemu Lucjanowi Czubickiemu. Zjazd zwraca się do Rady Państwa o odwołanie L. Czubickiego ze stanowiska oraz przedsięwzięcie innych środków przywracających prokuraturze jej właściwą funkcję.

Pierwszy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w pełni podziela stanowisko Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” wyrażone w oświadczeniu i uchwale z dnia 3 września, podjętej w związku z umorzeniem śledztwa, w sprawie tzw. wydarzeń bydgoskich. Zjazd daje wyraz przekonaniu, że słuszne żądania Regionu Bydgoskiego zostaną w pełni zrealizowane.

Delegaci I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” przyjmują na siebie gwarancję wyłączenia sprawy bydgoskiej i szereg innych spraw noszących znamiona łamania praworządności jako jednego z zasadniczych punktów programu i strategii Związku w obronie podstawowych praw człowieka. Obrona tych praw należy do statutowych obowiązków Związku.

Gdańsk, 8.09.1981 r.

I Zjazd Delegatów
NSZZ „Solidarność”

Wystąpienie A. Lenkiewicza w imieniu delegatów regionu Dolny Śląsk

Tezy do programu działania naszego Związku, które mam zaszczyt przedstawić tu w siedmiopunktowym streszczeniu nie dotyczą spraw najważniejszych, lecz spraw najpilniejszych, tak pilnych, że z ich realizacją nie można czekać ani jednego dnia.

Pogłębiający się kryzys i pogarszające się warunki życia społeczeństwa polskiego wymagają podjęcia doraźnych działań. Uważamy, że zakres tych działań musi uwzględnić następujące sprawy i problemy:

1. Należy powołać samorządowe centrum informacyjno-dyspozycyjne, które w poszczególnych regionach, a także w skali całego kraju zajmować się będą problemami produkcji oraz dystrybucji energii, surowców, lekarstw i artykułów żywnościowych.

2. Społeczeństwo polskie, zorganizowane i działające jako ruch społeczno-zawodowy, a także narodowy w ramach „Solidarności” nie może być wielkim niemową ubezwłasnowolnionym i pozbawionym prawa wypowiedzi oraz replik na napaści oficjalnej propagandy w środkach masowego przekazu. Związek musi rozpocząć zdecydowane działania zmierzające do zapewnienia własnej służbie informacyjnej codziennej półgodzinnej audycji w ogólnopolskim programie radia i telewizji. Związek musi również doprowadzić do wydawania codziennej gazety „Solidarność” w nakładzie minimum miliona egzemplarzy.

3. Informacje na temat warunków i zasad współpracy międzynarodowej, a w szczególności informacje dotyczące handlu zagranicznego nie mogą stanowić tajemnicy państwowej. Sprawy podlegać muszą kontroli społecznej. Polska powinna przystąpić do międzynarodowego funduszu walutowego. A handel, w tym również handel z państwami RWPG, powinien być oparty na cenach światowych i rozliczany w walutach wymienialnych.

4. Samowystarczalność Polski w zakresie wyżywienia narodu mogą zapewnić tylko rentowne gospodarstwa rodzinne. Terenowe komisje samorządowe muszą umożliwić rolnikom indywidualnym już w bieżącym roku możliwość zagospodarowania nieużytków rolnych oraz tych obszarów ziemi, które w dyspozycji PGR, SKR oraz Rezerwowego Funduszu Ziemi nie dają należytych efektów — tych efektów, na które czeka wygłodzone społeczeństwo.

5. Nie czekając na dyrektywy i przyzwolenia należy reaktywować oraz rozwijać przemysł terenowy, rzemiosło oraz prywatną wytwórczość. Wszędzie, gdzie jest to możliwe należy uruchamiać małe młyny, piekarnie, rzeźnie, mleczarnie, tartaki, garbarnie, przetwórnictwo warzyw i owoców, turbiny elektryczne, tortownie, cegielnie oraz punkty pozyskiwania surowców.

6. Celowe jest organizowanie emigracji zarobkowej. Wyjazdy w tym charakterze są realizowane, ale są one ograniczone zarówno przez biurokratyczny system wydawania paszportów, jak również przez sytuację, która istnieje na zachodnich rynkach pracy. Uważamy, że mimo znanych trudności, „Solidarność” wspólnie z tymi związkami, które tak licznie są reprezentowane na naszym Zjeździe, może przyczynić się do takiego zorganizowania emigracji zarobkowej, które nie będzie uwłaczać naszej godności narodowej i nie będzie oparte na wyzysku.

7. Związek nasz musi doprowadzić do natychmiastowego zlikwidowania przywilejów aparatu partyjno-rządowego łącznie z tzw. specjalnymi rentami oraz emeryturami opartymi na podstawie dekretu z 1972 r. W sytuacji, gdy niemal całe społeczeństwo cierpi niedostatek spowodowany kryzysem, sprawcy katastrofalnej sytuacji nie mogą korzystać z przywilejów, które są nazbyt kosztowne, a w istocie swej amoralne.

Z tych samych powodów należy prowadzić akcję przejmowania dla potrzeb służby zdrowia i oświaty budynki i obiekty, które jako bezprawnie zawłaszczone znajdują się w prywatnym posiadaniu, lub wykorzystywane są nieefektywnie przez różnego rodzaju organizacje oraz instytucje działające wbrew społecznym interesom.

Oświadczenie dziennikarzy związkowych

Dziennikarze pism związkowych akredytowani przy I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” uważają za konieczne wyrazić swoje zaniepokojenie w związku z uchwaloną przez Zjazd poprawką do statutu, zgodnie z którą o statusie prasy związkowej decydują władze Związku odpowiednich szczebli (pkt 7 § 38 statutu).

W sformułowaniu tym nie zagwarantowano w żaden sposób kardynalnej zasady funkcjonowania prasy w społecznościach demokratycznych — niezależności prasy od bezpośredniej cenzury zarówno państwowej jak i instancji wykonawczych Związku.

Związek nasz stanowczo obstawał przy zasadzie niecenzurowania biuletynów związkowych i walczy o niezależnienie środków masowego przekazu od bezpośredniej ingerencji władz państwowych i partyjnych.

Brak zapisu zasady niezależności prasy w statucie stworzyć może wrażenie, że Związek wobec swojej prasy nie ma zamiaru zasady tej respektować.

Ponad 35 lat doświadczeń obcowania z prasą cenzurowaną nauczyło nas wszystkich jakie konsekwencje społeczne niosą ze sobą wszelkie próby ograniczania wolności słowa.

Jeśli Związek chce mieć prasę dobrą, musi respektować szeroki stopień jej niezależności.

W tej sytuacji dziennikarze związkowi obecni na pierwszej turze KZD w Gdańsku uważają za konieczne uchwalenie przez Zjazd odrębnej uchwały na temat statusu prasy związkowej.

Zbigniew Bujak

odpowiada zagranicznym dziennikarzom

Na pytanie o miżliwość interwencji ZSRR

Z. Bujak: Zaden polityk nie potrafi określić momentu interwencji. Polityk musi przeciwdziałać interwencji. W tym przypadku liczę na wycucie Polaków i Związku. Polacy w chwilach zagrożenia integrują się.

Na pytanie w jakim stopniu liczy na pomoc rządów krajów zachodnich:

Z. B.: Nie liczę na rządy. Liczę na społeczeństwa tych krajów, które muszą wywieść nacisk na swoje rządy aby te z kolei poparły nasz ruch. Dlatego patrzę pesymistycznie na spotkanie Breżniew-Reagan. Nam głównie chodzi zresztą o poparcie techniczno-ekonomiczne.

Na pytanie czy dyskredytując rząd, polityka Związku nie wpłynie decydująco na ewentualną przyszłą ekipę rządową:

Z. B.: Obecny rząd nam odpowiada, gdyż nie wykorzystuje okazji do wzięcia nas za gardło, do czego zresztą mógłby znaleźć preteksty. Ja uważam, że szef rządu i szef „Solidarności” to powinny być dwa równorzędne stanowiska w państwie. Myślę oczywiście o przyszłości. Myślny wyszli naprzeciw rządowi gdy prosili nas o spokój. Rząd z tej okazji nie skorzystał. Między nami będzie konflikt dopóty, dopóki rząd nie przyjmie naszych propozycji, np. samorządowych, Jaruzelski, który cieszył się miłrem i w Układzie Warszawskim, i w kraju nie skorzystał z kapitalnej szansy. Nie powinien się bać.

Na pytanie czy MSW i PZPR są silniejsze od rządu:

Z. B.: Siła MSW dzięki Jaruzelskiemu osłabła a KC nie jest już delegaturą Moskwy, gdyż stracił jej zaufanie.

Na pytanie co rozumiemy pod hasłem konfrontacja:

Z. B.: Strajk generalny. Wbrew pozorom to nie czołowi działacze Związku są zwolennikami strajku. Jest takie parcie ze strony klasy robotniczej.

Na pytanie o brak scenariuszy wariantowych reakcji związku na różne sytuacje:

Z. B.: Ten brak jest wynikiem braku — do chwili obecnej — programu. Teraz po Zjeździe gdy uchwalamy program, trzeba będzie zastanowić się nad tymi scenariuszami. Gdy nastąpi uderzenie programu z obydwu stron i co wtedy? Odpowiedź: Nie ma odwrotu, nie ustąpimy na pewno w sprawach samorządów i reformy sądownictwa. W sprawie Sejmu czy częściowo w sprawie środków masowego przekazu będziemy musieli iść na kompromisy.

Na pytanie czy uważa wypracowane dotychczas kierunki oraz kształt programu za minimum czy raczej za maksimum:

Z. B.: Raczej maksimum.

Na pytanie co myśli o zmianach personalnych w KKP:

Z. B.: Nie przywiązujemy wagi do zmian personalnych.

Wolne żarty!...

Na miejscu Jurka Szulca byłbym chyba nieco bardziej wkurzony. Cztery koła w samochodzie zamienione w kaptcie, zerwany kabel telefoniczny, idiotyczna, prowokacyjna ulotka przyklejona na szybie fiata... Miły powrót ze Zjazdu, nie ma co. — To nie od dzisiaj dzieją się takie rzeczy. Najpierw, tuż po moim wystąpieniu z partii, odebrałem kilka telefonów z pogrozkami, ale lekceważyłem je do chwili, kiedy zaczęto w sposób jawny grozić mojej rodzinie. Tajemnicza „niewidzialna ręka” wyraźnie się uaktywniła po pamiętnym, 1,5 godzinnym programie telewizyjnym. To już przestało być zabawne.

Wiemy, że miejscowi notabie nie mają podobnych kłopotów. Wiemy również, że milicja podejmie energiczne działania i nikogo winnego nie znajdzie. Wiemy, że ulotkę wykonali fachowcy pełną gębą i to na sprzęcie, jakiego na naszym terenie nie uświadczysz. Nie mógł więc tego zrobić żaden prymitywny żartowniś. Więc kto?...

Brawo, czytelniku, myślisz zupełnie prawidłowo. Ale nie mogę tego napisać, bo kto wie... Jeszcze u mnie się zaczyna.

Na miejscu przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego zacząłby nieco zadręczyć miłym panom o dystygowanym głosie, których żony i dzieci mogą spać spokojnie, bo im nikt nie grozi. W końcu to właśnie ci panowie są od grożenia. Ciekawe, jak dużą premię dostają za taką robotę. Pewnie wystarczająco dużą, żeby zagłuszyć własne sumienie. (j)

List do Sejmu

Pracownicy Radiokomitetu zrzeszeni w „Solidarności” złożyli na ręce posłanki Krystyny Mińczak list otwarty, w którym wyrażają najgłębsze zaniepokojenie aktualną polityką programową kierownictwa Komitetu d/s Radio i TV oraz sytuacją wewnętrzną tej instytucji i wnoszą o rozpatrzenie w trybie pilnym na najbliższym wrzesniowym posiedzeniu Sejmu spraw roli i miejsca radio i telewizji w naszym kraju.

Pracownicy Radiokomitetu stwierdzają, że z przeprowadzonych przez nich ankiet i dyskusji w różnych środowiskach wynika, że gwarancją właściwej działalności radio i telewizji w naszym kraju może być przyznanie tej instytucji statusu organizacji wyższej użyteczności publicznej, a więc niezależnej bezpośrednio od rządu i partii politycznych, podlegającej kontroli Sejmu.

Aresztowania księży

W Czechosłowacji wzrasta ilość samodruków. Wiele tego materiału znaleziono w czasie rewizji w mieszkaniach 33-letniego jezuita ks. Józefa Kordika, oraz dominikanina, o. Jarosława Duki. Obydwaj zostali aresztowani. (Dziennik Polski, Londyn 7. 09. 1981 r.)

Referendum w Hucie Katowice

Jak podaje BIPS w referendum w Hucie Katowice zdecydowana większość uczestników wypowiedziała się za zmianą dyrektora Bednarczyka. W referendum uczestniczyło 12309 osób czyli 78% załogi. 11.830 głosujących to członkowie „Solidarności”.

Na pytanie: „Czy dyrektor Bednarczyk powinien być naszym dyrektorem?” 9.851 osób rpt (9851) odpowiedziało — nie, zaś 1594 rpt (1594 osoby — tak). Również zdecydowana większość — 10.140 osób stwierdziło, że stopień realizacji postulatów załogi jest niedostateczny i świadczy o celowym zwlekaniu. (SIM).

DANE STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE DELEGATÓW NA ZJAZD KRAJOWY
UWAGA: Nie są to pełne dane, gdyż nie wszyscy delegaci oddali wypełnione ankiety.

Region	Ilość delegatów	%	Pochodzenie		
			Robo- tnicze %	Chłopi %	Inte- ligencja %
1. Śląsko-Dąbrowski	106	4	60	20	20
2. Dolnośląski	91	5	64	16	20
3. Mazowsze	66	0	47	17	36
4. Gdańsk	53	14	48	19	33
5. Regiony średnie	263	4	51	24	25
6. Regiony małe	225	11	53	16	31

Biuru Informacji Prasowej „Solidarności” — BIPS składamy tą drogą podziękowanie za niezwykle szybką i obszerną informację do-

starczaną z I Krajowego Zjazdu Delegatów. Mamy nadzieję na kontynuowanie tej formy pracy w drugiej części obrad Zjazdu.

Redakcja NS

PISZĘ SIĘ NA WYGRANĄ!

Przemówienie LECHA WAŁĘSY wygłoszone 10 września w czasie dyskusji zjazdowej

Po pierwsze, chciałbym przeprosić za to poprzednie wystąpienie, jednocześnie chciałbym, żeby Państwo zauważyli jedną sprawę — nie wykończyła mnie walka, nie wykończyła mnie władza, wykończyli mnie państwo. Przez co? Przez nakręcanie. Popatrzcie tylko, jak ja siedzę, przecież mnie nakręcają, co najmniej stu ludzi i to w godzinę czasu. Bez przerwy mi brzęczą: Ty nie zrób tego, ty zrób tamto, ty nie daj tu, ty nie rozmawiaj z tym, ty idź tam, ty siedź tu. Ja też jestem człowiekiem i mam tego wszystkiego dość. Jednocześnie jako odpowiedzialny człowiek mówię, że ta walka, którą teraz prowadzimy, ona się dopiero rozpoczęła i patrzcie w jakim miejscu. My walczymy przeciwko sobie. My mamy załatwić sprawę, tę, z którą ludzie nas przystali, to znaczy program, kierunek prowadzenia i tak dalej. A co my robimy? Główny nurt — zakulisowe układanki, zakulisowe układy, niedemokracja, i jeszcze inne rzeczy. Na te wszystkie zarzuty kiedy będę prezentował siebie, jeśli będę w ogóle się prezentował, odpowiem. Na te całe zarzuty niedemokracji i jeszcze inne rzeczy. Odpowiem, ale nie dziś, bo nie dziś jest czas. Jednocześnie chcę powiedzieć, że jak prezentowałem poprzednie stanowisko, to mówiłem, jak moim zdaniem — sprawdzonym zdaniem — powinno być operatywne ciało nasze, aby w tym momencie walki, która się dopiero rozpoczyna — walki tej zewnętrznej i wewnętrznej — aby można było podejmować szybko i mądrze decyzje. Dlatego też nie zrozumiany zostałem dokładnie, jak proponowałem taki punkt, że Komisja Krajowa musi i powinna być: część z przewodniczących regionalnych, część wybrana tu, klucz już jest obojętny, która będzie kontrolowała i nadzorowała całą pracę prezydium, biur i tak dalej. Jednocześnie potrzebne jest ciało wykonawcze, trochę i zarządzające.

Dlatego proponowałem i tu było nieporozumienie, proponowałem dwustopniowe prezydium do pracy, do orania, zgrany kolektyw, proponowany tu, tu wybrany przez Państwo, ale proponowałem, żeby weszli ludzie pracy, nie do podrzynania się, podgryzania, nie do tworzenia, tylko do roboty — zgodnie z naszym programem działania, zgodnie z ustaleniami bieżącymi i tak dalej i tak dalej. A więc do pracy, nie do politykowania.

Druga część, przecież zdajemy sobie sprawę, że druga część prezydium przeze mnie proponowana, to była po to, że przecież będziemy podejmować niepopularne decyzje, też. Ze trzeba będzie nawet ogłosić strajk, a załogi nie będą chciały. I teraz na przykład będzie to biuro, które tu będzie wybrane. Po pół roku czy ono jest w stanie przeciągnąć strajk w księstwie warszawskim na przykład. Przecież jeśli zrobimy księstwa, a niewygodnie będzie w księstwie szczecińskim czy gdańskim, coś będzie nie wygodnego, to taki książę powie — Słuchaj co tam, niech oni sobie zrobią strajk w prezydium KKP, niech go wykonają. Przecież tak nie może być. Przecież my będziemy dużo niepopularnych decyzji przeciągać. I będziemy musieli. Bo z punktu widzenia ogólnego i innego trzeba będzie to zrobić.

Jeśli chcemy wygrywać bądźmy solidarni. Ale solidarność to nie znaczy, że jak wygodnie to solidarnie, a jak niewygodnie to nie solidarnie. Dlatego zmierzaliśmy do

tego, żeby te wielkie nazwiska, te wielkie regiony, jak przyjadą może raz w miesiącu — nie chcemy ich zabrać do prezydium, żeby siedzieli — ale raz w miesiącu, czy raz na dwa tygodnie, jeśli przyjadą, to przedyskutujemy i podejmiemy jakąś ważną decyzję, szybką decyzję, że powiemy — słuchaj, teraz twoje zadanie, masz to przeciągnąć i udowodnić wszystkim, że tak trzeba w twoim regionie. A jeśli tych ludzi nie będzie, będą ludzie nie znani, to wtedy nie przeciągniemy żadnej decyzji, twardej decyzji ale... zwołamy KKP. Część przyjedzie, część nie przyjedzie oczywiście. Dlatego, jeśli te sprawy, obojętne jaki będzie przewodniczący, jeśli będzie miał gremium wykonawczo-robotcze, z którym będzie się kłócił, nie zrobi dużo.

Jeśli będzie miał gremium składające się z dużo ludzi, ze stu, jak komisja będzie miała sto, to też tam dużo spraw nie załatwi. A w gremium 20 osób i 7, tych którzy pracują robotczo, naprawdę można dużo przedstawić, przedstawić nawet uchwały, propozycje uchwał, propozycje rozwiązań, a potem na KKP przedyskutować i tylko i wyłącznie zaklepać.

Dlatego, jeśli ktoś się tu podejmie pracy, a nie tylko walczy o to, żeby być przewodniczącym, to niech sobie zdaje sprawę, że ta walka się naprawdę rozpoczęła, że my jeszcze nic nie mamy.

Jednocześnie zauważmy, co się dzisiaj stało. Przecież to jest odpowiedź prosta. Ja nie wiem czy Państwo to rozumieją. Przecież chcą nas odłączyć od zakładów pracy. Przecież propaganda, jak Janusz Onyszkiewicz powiedział, idzie krótka — na dole związki branżowe, partia i inni dogadują się, a u góry radykalizm, do przodu, zaskanianie się hasłami. To jest celowa robota, żeby tutaj zjazd nasz nie wyszedł. Dlatego też apeluję i proszę — nic jeszcze nie mamy. Prawie nic. Ale stracić możemy bardzo dużo, bo nawet nie wrócimy na zakłady, bo wyśmieją nas. Dlatego nawet jeśli zostanie sam, to program będzie uchwalony przeze mnie, tu będą rozwiązania przeze mnie. Zostanę, bo jestem jeszcze przewodniczącym (bardzo duże oklaski). Pokażę, że musi być i tu właśnie będzie moja dyktatura.

Ludzie nam zaufali, zdradzić — nie zdradzimy. Musimy dać rozwiązania. Musimy dać władzę silną. Ja wiem, macie rację, za cztery lata druga kadencja nie może być taka. Macie rację, nie będzie kontynuowana. Musi być ciało zarządzające, uchwalające i wykonawcze.

Ale dzisiaj kiedy mamy też — jakie ciało? — partię, która ma władzę, milicję, bezpiekę i jeszcze wszystko. I co chcecie dać — uchwałę i potem ją wykonać? Część wykona, część nie. Dziś musi być struktura zarządzająca i wykonawcza — błyskawiczna i silna. Za cztery lata — nie. (oklaski).

I dlatego też ci, co rzeczywiście zakulisowo ustawiają się na przewodniczących, to zauważcie co proponują. Jeśli im zależy na przewodniczeniu, to nie patrz na to, na wygrane. Zauważcie jeszcze jedno, że w moim przypadku, jeśli ktokolwiek widzi mnie na czele tego ruchu, nie będę chciał być przewodniczącym, nie będę chciał wygrywać walki. Jak mnie nazwiecie, obojętnie, jak chcecie, nawet pacholkiem.

Ale ja jestem od wygrywania walk, a na przegrane nie zapiszę się i dlatego tu jestem dyktatorem, bo w układy przegrane,

w układy, w których załogę zawiodę, nie podpiszę się. Wolę być zgnoiony.

Dlatego zrozumcie, tu jest moja dyktatura, że nie wejdę w układy przegrane. Wygrane widzę na dwa lata. Ja wiem, że za cztery lata nie mam racji, to nie jest demokratyczne, to nie tak powinno być. Ale dziś musimy być szybcy i operatywni i trochę dyktatorscy. Taka jest prawda! (Duże oklaski).

Dlatego wybaczone mi, jeśli was obraziłem. Jednocześnie zauważcie ile mnie ludzi nakręca. Zauważcie, jestem opryskliwy, co-raz bardziej chamowaty, bo ja od sierpnia naprawdę mam tego dość. Ale jeszcze wytrwam, wytrwam — zapiszę się na wygraną, na przegraną nie liczę na mnie.

Dziękuję uprzejmie. (Bardzo duże oklaski).

...Mamy wielką szansę zrobić z Polski taką Polskę, jakiej nasi ojcowie nie zdołali zrobić

(fragmenty przemówienia Lecha Wałęsy na zakończenie pierwszej tury Zjazdu NSZZ „Solidarność”)

„... na takim Zjeździe i to nie tylko na naszym, ale i na amerykańskim i na innych naprawdę nie rozwiązuje się problemów. (...) Tłumacząc się przed waszymi załogami mówcie im, że my tylko i wyłącznie sygnalizowaliśmy co nas interesuje, a to jak potoczą się dalsze losy, to już zależy od grup robotczych, do których jednak trzeba będzie mimo wszystko dołączyć ekspertów. Dołączyć jeszcze może na ochotnika ten, kto ma siłę (...), niech dołączy żebyśmy ten nasz program naprawdę zrobili programem na miarę naszych czasów, aby jeszcze raz nie okazało się, że to jest jeszcze jedna droga przegrana.

A jeśli będzie przegrana to winę ponosimy my. Pamiętajmy o tym że „Solidarność” pięknie się zapowiadała, pięknie, a jeśli nie będzie taka piękna, to wina już nie będzie po stronie rządowej, to wina będzie po naszej stronie. Dlatego jeszcze raz proszę — schowajmy wszelkie ambicje do kieszeni, schowajmy je bo mamy wielką szansę zrobić z Polski taką Polskę, jakiej nasi ojcowie nie zdołali zrobić. (...)”

Kazimierz Wierzyński

Msza żałobna w katedrze nowojorskiej

Uklękło tysiące ludzi
I w łukach modli się tumu:
Daj nam to, Boże, zrozumieć
I w uniesieniu ogarnąć
Na co już nie ma rozumu.

Modlimy się za porwanych, za umęczonych,
za zmarłych,

Nad Amu-Darią, Irtyszem i na odludziach
Syberji,

Na Nowej Ziemi, gdzie znikło siedem
tysięcy więzionych,

Na tych przestrzeniach podobnych do
niewymiernej przepaści,

W którą zepchnięto miliony i w której
skarga zamarała,

Chociaż ten chorał straszliwy, gdyby
wybuchnąć mógł z gardła,

Poraziłby uszy świata
Modlimy się za niewinnych

Boże, coś walkę z ciemnością
Nakazał hufcom aniołów,
Któryś odebrał bezbronnym
Ostatni od boku bagiet.
I z lufy ostatni ołów.

Lekarzu, coś trędowatych
Z cielesnej oczyszczał skazy,
Spójrz, jak ich odczłowiecza,
Omdlałych z głodu, ginących
Od nieleczonej zarazy.

Modlimy się za męczarnie chorych bez
dachu nad głową,

Tych, którym szkorbut zagnolił usta zgniętymi
dźmiastami,

Tych, którym nogi opuchłe sine i bosa na
mrozach,

Tych, co w gorączce tyfusu na próżno jęcza
o napój,

Tych, nad którymi się każdy wszędzie
i zawsze pochylili,

A których tam nawet w śmierci, w ostatniej
męczeńskiej chwili

Opuścił samarytanin.
Modlimy się za niewinnych

Światło nad ziemią rodzinną,
Błasku zachodów i wschodów!
Przebij ten mrok niepojęty
Co czarną spada powieką
Na oczy twoich narodów.

KOMUNIKAT operacyjny Sztabu Głównego RKKA

17 września 1939 r.

Rankiem 17 września wojska Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Armii przeszły granicę na całej zachodniej linii od rzeki Zachodnia Dźwina (na szta granica z Łotwą) do rzeki Dniestr (nasza granica z Rumunią).

Wypierając słabe czołowe oddziały regularne i rezerwy armii polskiej, nasze wojska wieczorem 17 września dotarły do:

na północy — na Zachodniej Białorusi — do miejscowości Głębokie (Głębokie), stacji Parafianowo, opasowały węzeł kolejowy Baranowicze i Snów, miejscowość Wołożyn,

na kierunku baranowickim oddziały Czerwonej Armii przeprowadziły się przez rzekę Niemen i zajęły Korelicze i miejscowości Mir, Połoneczka, węzeł kolejowy Baranowicze i Snów,

na południu — na Zachodniej Ukrainie — nasze wojska zajęły miasta Równe, Dubno, Zbaraż, Tarnopol, Komyj.

Nasze lotnictwo zestrzeliło 7 polskich myśliwców i zmusiło do lądowania 3 ciężkie bombowce. Ich załogi zostały zatrzymane.

Ludność wita wszędzie oddziały Czerwonej Armii z wielką radością.

17 września

Modlimy się za żołnierzy, żołnierzy Wilna i Lwowa,
Pojmanych w napaści z tyłu, zdradzieckiej i judaszowej,
Kiedy nie mieli już nawet okrutnych praw każdej wojny,
Która pozwala zabijać, aby samemu nie zginąć,
Żołnierzy w łagrach śmiertelnych, żołnierzy w bagnach zatrutych,
Żołnierzy w łodach kamiennych, żołnierzy bitych i skutych,
Żołnierzy naszej wolności.
Modlimy się za niewinnych

Daj poznać zło i nie pytać
Czemu się nigdy nie zmienia,
Boże, coś wszystkim najlepszym
Nad ułomnością doczesną
Stał się ludzkiego sumienia.

Modlimy się za najbliższych, imiona marzą nam w ustach,
Za wywiedzionych w pociągach nie wiedzieć w jakim kierunku,
Za utraconych bez wieści w pustkowiach, na osiedleniu,
W jurtach, gdzie siostra jest naszą matką kirgiskich bękartów,
W stepach, gdzie plewy pożywnej dzieci szukają w nawozie,
Za bezimienną kalwarię w codziennej, conocej grozie
Prześladowanych uparcie
Modlimy się za niewinnych

Modlimy się za Polaków, męczonych bo byli z Polski,
Za Żydów rozstrzeliwanych, bo mieli z nami ojczyznę,
Za Ukraińców zesłanych, bośmy pospół osiedli,
Za wszystkich bliźnich po kraju, po ojcach ich i po matkach,
Za owoc tej samej ziemi, ludzi tej samej przyrody
I chleba tego samego, ognia, powietrza i wody,
Za wszystkich z naszego domu.
Modlimy się za niewinnych.

Usłysz nas, Panie, i zbaw ich,
Którzy wyzbyci wolności,
Obezwładnieni przemocą
Życia nie mają własnego
I grobu dla własnych kości.
Modlimy się za nich wszystkich, stąd gdzie się modlić możemy,
Gdzie wolność pozwala myśleć myślom każdego człowieka
I serce bije tym ruchem, którymś je popchnął do życia —
Panie świetlisty w ciemności, dobro ludzkiego sumienia,
Modlimy się stąd do ciebie, prosimy świętej opieki,
Boże, coś Polskę swą tarczą przez liczne ostaniał wieki,
Wyprowadź lud swój z niewoli.

Dolnośląskie Zakłady Graficzne
Wałbrzych, Al. Wyzwolenia 41
DZG, 1501-1-01600 10.000 A-4

ŻOŁNIERZE!

W ciągu ostatnich dni armia polska została ostatecznie rozgromiona. Żołnierze miast: Tarnopol, Galicz, Równe, Dubno w ilości przeszło 60.000 osób dobrowolnie przeszli na naszą stronę. Żołnierze! Co pozostało wam? O co i z kim walczyć? Dla czego narażacie życie? Opór wasz jest bezskuteczny. Oficerowie pędzą was na bezsensowną rzeź. Oni nienawidzą was i wasze rodziny. To oni rozstrzelali waszych delegatów, których posłaliście z propozycjami, o poddaniu się. Nie wiercie swym oficerom! Oficerowie i generałowie są waszymi wrogami, chcą oni waszej śmierci.

Żołnierze! Bicie oficerów i generałów. Nie podporządkowujcie się rozkazom waszych oficerów. Pędźcie ich z waszej ziemi. Przechodźcie śmiało do nas, do waszych braci, do Armii Czerwonej. Tu znajdziecie uwagę i troskliwość.

Pamiętajcie, że tylko Armia Czerwona wyzwoli naród polski z nieszczęśliwej wojny, i uzyskacie możliwość rozpocząć pokojowe życie.

Wierzcie nam! Armia Czerwona Związku Radzieckiego — to wasz jedyny przyjaciel.

**Dowódca frontu Ukraińskiego
S. TIMOSZENKO**